

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: vendredi 3 septembre 2004 08:04

À: Piotr Dmochowski

Objet: 3.9.2004

Warszawa: piątek, 3 września 2004

Twoje myślenie podąża dziwnymi meandrami, ale zapewne wierzysz w to co mówisz, bo byś tego nie pisał. Więc wg Ciebie winien Ci jestem wdzięczność za Częstochowę, a moim postępowaniem kieruje jedynie niechęć do jej okazania. Nawiasem: jaka byłaby wg Ciebie przyczyna tej niechęci? A może niewłaściwie to odczytałem? Nie napiszę ani, że wdzięczności nie odczuwam ani, że ją odczuwam – a to z powodów jakie podałem w poprzednim mailu, ale przede wszystkim z tego powodu, że kompletnie nie rozumiem stawiania całej tej sprawy na takiej konkretnie platformie. Już to dobry Bóg stwarzając Ciebie jako istotę ze wszech miar doskonałą, nie wziął pod uwagę, że stykać się ona będzie musiała z jednostkami tak prymitywnymi i nedorobionymi jak niżej podpisany, które swym i prostackimi umysłami, nie są w stanie pojąć wzniosłości Twego myślenia. To smutne.

Zdzisław